

Paweł Rabczyński

Troska Jana Pawła II o seminaria duchowne : Papież w "Hosianum"

Studia Warmińskie 48, 81-93

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Paweł Rabczyński
Wydział Socjologii i Pedagogiki
Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie

Troska Jana Pawła II o seminaria duchowne. Papież w „Hosianum”^{*}

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, seminarium duchowne, Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum” w Olsztynie.

Key words: John Paul II, Seminary, Theological Seminary „Hosianum” in Olsztyn.

Schlüsselworte: Johannes Paul II., Priesterseminar, Priesterseminar „Hosianum” in Olsztyn.

Problematyka podjęta w niniejszym przedłożeniu wymaga całościowego spojrzenia na osobę i dzieło wielkiego papieża Jana Pawła II, od 1 maja 2011 r. błogosławionego. Jego pontyfikat (1978–2005) przypada na okres rozłożonej w czasie i długotrwałej odnowy Kościoła po II Soborze Watykańskim (1962–1965), który jeszcze się nie zakończył¹. Świadczy o tym chociażby ograniczona i niepełna recepcja dokumentów soborowych, niestety często zniekształconych w licznych i powierzchownych publikacjach na ich temat, a także pilna potrzeba odczytania ich na nowo, w innych warunkach wciąż zmieniającego się świata, dostosowując je do umysłowości współczesnego człowieka².

Ponadto trzeba zwrócić również uwagę na to, że posługiwanie prymacjalne Papieża-Polaka przypada na przełom wieku XX i XXI. Jan Paweł II wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Jego bogate nauczanie wyznaczyło w sposób jasny i niepozostawiający wątpliwości zasady i kierunki działania wspólnoty wierzących w Chrystusa w nowym millennium. Było to możliwe dzięki temu, że Papież potrafił odczytywać i właściwie interpretować

* Artykuł jest rozszerzoną wersją tekstu opublikowanego w dwumiesięczniku „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne 111 (2011), s. 83–91.

¹ Zob. Z.J. Kijas, A. Dobrzyński (red.), *Cristo – Chiesa – Uomo. Il Vaticano II nel pontificato di Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano 2010. Zob. także K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1988.

² Zob. *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków–Warszawa 1986, s. 23–37.

znaki czasu, Boże impulsy i natchnienia w historii, zamysły wobec człowieka i świata. A nawet więcej, sam stał się dla nas Wielkim Znakiem Czasu, Chrystologiem Dziejów, Wiernym Świadkiem Chrystusa i Kościoła³.

Tak więc podejmując problematykę troski Jana Pawła II o seminaria duchowne należy zauważyć, że była ona realizowana jako aktualizacja nauczania II Soboru Watykańskiego⁴. W swych licznych wystąpieniach i dokumentach dotyczących formacji do kapłaństwa Papież dokonał relektury akt soborowych i nadał im obowiązującą wykładnię, dostosowaną do warunków współczesności. Uczynił to, ponieważ pragnął, aby seminarzyści, formowani do wypełniania i kontynuowania misji samego Chrystusa, byli należycie przygotowani do podjęcia dziedzictwa i wezwania Soboru w nowych czasach trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

1. Doświadczenie seminarium konspiracyjnego

Niewątpliwie na troskę przyszłego Papieża o seminaria duchowne wpłynęło jego osobiste doświadczenie jako alumna seminarium konspiracyjnego w Krakowie.

Jan Paweł II wspomina, że pierwsze oznaki powołania do kapłaństwa pojawiły się u niego w okresie gimnazjalnym. Wtedy to, w sposób bardzo wyraźny dla otoczenia, objawiała się jego głęboka religijność i zainteresowanie sprawami Kościoła. Wybuch II wojny światowej, okupacja niemiecka i zamknięcie Uniwersytetu Jagiellońskiego przerwały rozpoczęte w 1938 r. studia polonistyczne i skierowały uwagę młodego żaka na *misterium słowa*, które – wypowiedane i przeżywane – jest podstawowym wymiarem życia duchowego człowieka. Umiłowanie słowa literackiego przybliżyło Karola Wojtyłę, jak sam wspomina, do tajemnicy Słowa Odwiecznego⁵.

Ostateczna decyzja o wstąpieniu do Krakowskiego Seminarium Duchownego, które działało wówczas w pełnej konspiracji, pod dachem rezydencji

³ Zob. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jan Paweł II. Mój umiłowany Poprzednik*, Częstochowa 2007; M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej (red.), *Kościół w czasach Jana Pawła II*, Lublin 2005, s. 5–62; K. Kaucha, J. Mastej (red.), *Jana Pawła II inspiracje chrystologiczne*, Lublin–Kielce–Kraków 2006; A.M. Wierzbicki, C. Ritter, J. Marecki (red.), *Świadkowie Świadka*, Lublin 2003; L. Accattoli, *Karol Wojtyła. Człowiek przełomu wieków*, Wrocław 2001; J. Poniewierski, *Pontyfikat*, Kraków 1999; G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia Jana Pawła II*, Kraków 2000.

⁴ Nauczanie soborowe dotyczące formacji kapłańskiej, z uwzględnieniem instytucji seminarium duchownego, znalazło swój najpełniejszy wyraz w specjalnym Dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, a następnie w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r. (kan. 232–264).

⁵ Zob. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiąt rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 8–14; *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. A. Boniecki, Kraków 2000, s. 45–47.

⁶ G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 98–102.

arcybiskupa metropolity krakowskiego księcia Adama Stefana Sapiehy⁶, zapadła jesienią 1942 r. Okres formacji seminaryjnej był dla przyszłego Papieża ze wszech miar wyjątkowy, głównie ze względu na warunki wojenne i sytuację powojenną. Mimo zrozumiałych ograniczeń, co należy podkreślić, alumni odbywali tok studiów przepisanych prawem, zgodnie z wymogami stawianymi kandydatom do święceń. Klerycy cieszyli się troskliwą opieką swojego arcybiskupa, jak również rektora – ks. Jana Piwowarczyka (1889–1959)⁷, któremu pomagał prefekt – ks. Kazimierz Klósak (1911–1982)⁸, mieli wyznaczonego ojca duchownego w osobie ks. Stanisława Smoleńskiego (1915–2006)⁹. Wśród wykładowców należy jeszcze wymienić ks. Władysława Wichera (1888–1969)¹⁰ i ks. Ignacego Różyckiego (1911–1983)¹¹.

Dwa pierwsze lata formacji, poświęcone studium filozofii, ukończył alumn Karol Wojtyła, pracując jednocześnie jako robotnik fizyczny w kamieniołomach fabryki chemicznej „Solvay”. Od września 1944 r. podjął studiowanie teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w czasie okupacji, podobnie jak całe krakowskie seminarium, działał w podziemiu. Na początku piątego roku abp Sapieha postanowił skierować kleryka Wojtyłę na dalszą edukację do Rzymu. W związku z tym formacja seminaryjna przyszłego Papieża zakończyła się 1 listopada 1946 r. w dniu jego święceń kapłańskich¹².

Wspominając własne dojrzewanie do kapłaństwa, Jan Paweł II zauważył, że właściwa formacja seminaryjna była wspomagana przez rozmaite środowiska i znaczące osoby. Przygotowanie seminaryjne zostało uprzedzone głównie przez wspólnotę rodzinną. Przykład życia rodziców, zwłaszcza ojca, po śmierci matki i starszego brata, jego głębokie zaangażowanie modlitwne, najbardziej wpłynął na wychowanie religijne młodego Wojtyły. Z domu rodzinnego wyniósł przyszły Papież pobożność maryjną, która od najmłodszych lat towarzyszyła jego wzrastaniu i tak bardzo była widoczna w latach posługiwania

⁷ Był rektorem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Krakowie od 8 IX 1939 do 1945 r.

⁸ Profesor filozofii, neotomista. Rozwijał zagadnienia filozofii przyrody i filozofii Boga. Zob. W. Chudy, *Ks. Kazimierz Klósak*, w: W. Mackiewicz (red.), *Polska filozofia powojenna*, t. 1, Warszawa 2001, s. 412–427.

⁹ Funkcję ojca duchownego pełnił od sierpnia 1944 do 1961 r. Od 1970 do 1992 r. – biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej.

¹⁰ Profesor teologii moralnej. Był promotorem pracy doktorskiej ks. Karola Wojtyły i recenzentem jego pracy habilitacyjnej. W latach 1947–1954 pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Zob. J. Wichrowicz, *Ks. Władysław Wicher (1888–1969)*, STV 10 (1972), nr 2, s. 269–282.

¹¹ Profesor teologii dogmatycznej, członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej w Rzymie, ekspert w pracach II Soboru Watykańskiego. Zob. T. Chmura, *Ksiądz Profesor Ignacy Różycki. W 10. rocznicę śmierci*, AC 25 (1993), s. 71–90.

¹² Zob. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 15–18; *Kalendarium*, s. 69–90; G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 93–98.

kapłańskiego, biskupiego i prymacjalnego. Własną rodzinę Papież nazwał „pre-seminarium”, „pierwszym domowym seminarium”¹³.

Drugim ważnym środowiskiem, które wpłynęło na podjęcie decyzji o wstąpieniu do seminarium i w latach formacji kształtowało Karola Wojtyłę była własna parafia, najpierw ta w Wadowicach, następnie pw. św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie, prowadzona przez księży salezjanów. To właśnie we wspólnocie parafialnej, w kole ministrantów, poprzez kontakt z ludźmi wielkiej wiary i apostolskiego zapału, tak duchownymi, jak i świeckimi, przyszły Papież uczył się elementarnych metod pracy nad sobą i rozwijał życie wewnętrzne. Ważnym jego wyznacznikiem była regularna spowiedź święta i stałe kierownictwo duchowe. Jak sam wspomina, prowadzone w parafii na Dębnikach duszpasterstwo młodzieży, wspólnota Żywego Różańca oraz zalecane lektury dzieł św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa były prawdziwą duchową formacją, wyprzedzającą to wszystko, co znalazł potem w seminarium¹⁴.

Trzecim ważnym środowiskiem, które kształtowało Karola Wojtyłę w drodze ku kapłaństwu, przed jak i w czasie studiów seminaryjnych, była praca w kamieniołomach i oczyszczalni wody w fabryce „Solvay”. Doświadczenie seminarzysty – robotnika pozwoliło przyszłemu Biskupowi Rzymu poznać świat ludzi ciężkiej pracy, głównie fizycznej, problemy, z jakimi borykały się rodziny robotników, a także zrozumieć wartość i godność ludzkiej pracy¹⁵.

Należy jeszcze dodać, że ważnym elementem kształtującym osobowość przyszłego kleryka Karola Wojtyły był przykład życia świętych i innych wyjątkowych świadków Chrystusa. W tym gronie trzeba uwydatnić św. Ludwika Marię Grignon de Montfort i jego *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do najświętszej Maryi Panny*¹⁶ oraz św. Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) – żołnierza, artystę-malarza, opiekuna najuboższych, człowieka wielkiej odwagi i ewangelicznego radykalizmu. W postaci tego ostatniego młody Karol odnalazł szczególnie duchowe oparcie i wzór oraz utwierdzenie w wyborze drogi powołania¹⁷.

¹³ Zob. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 21–22, 28–31; *Kalendarium*, s. 25–32.

¹⁴ Zob. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 24–28.

¹⁵ Ibidem, s. 22–24; G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 75–85.

¹⁶ Z tego traktatu Jan Paweł II zaczerpnął słowa swego papieskiego zawołania „Totus Tuus”, które są skróconym zapisem pełniejszej formuły zawierzenia Matce Bożej: „Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor Tuum, Maria”.

¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 32–34.

2. Seminarium – „źrenicą oka” biskupów

Już na początku pontyfikatu Jan Paweł II dał wyraz pasterskiej troski i miłości do instytucji seminarium duchownego. Podczas pierwszego spotkania ze swoją nową diecezją, 9 listopada 1978 r. w Auli Błogosławieństw, wymieniając struktury diecezji rzymskiej podkreślił ważną rolę trzech: seminarium diecezjalnego, Uniwersytetu Nauk Teologicznych i parafii. Powiedział wtedy: „Seminarium jest rzeczywiście »źrenicą oka« nie tylko biskupów, lecz całego Kościoła lokalnego i powszechnego”¹⁸.

Osiemnaście lat później, w książce *Dar i Tajemnica*, napisanej z okazji pięćdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich, Jan Paweł II rozwinął tę teologiczną, głęboką i zarazem piękną myśl: „Każdy biskup wraca często myślą i sercem do seminarium. Stanowi ono szczególnie przedmiot jego troski. Mówi się, że seminarium duchowne stanowi »źrenicę oka« (*pupilla oculi*) każdego biskupa. Człowiek chroni i zabezpiecza źrenicę swego oka, ponieważ pozwala mu ona widzieć otaczającą go rzeczywistość. I tak biskup widzi swój Kościół poprzez seminarium, poprzez powołania kapłańskie. Łaska licznych i świętych powołań kapłańskich pozwala mu patrzeć z ufnością w przyszłość swojej misji. Mówię to na podstawie wielu lat mojego biskupiego doświadczenia. Zostałem biskupem 12 lat po święceniach kapłańskich: tak więc znaczna część tego pięćdziesięciolecia jest naznaczona tą biskupią troską o powołania. Radością biskupa jest, gdy Pan Bóg daje Kościołowi powołania, a ich brak zawsze budzi troskę i niepokój. Tę troskę porównał Pan Jezus do troski żniwiarza: *Żniwo wprowadźcie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprowadził robotników na swoje żniwo* (Mt 9, 37)”¹⁹.

¹⁸ Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. I, Poznań–Warszawa 1987, s. 51.

¹⁹ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 94–95. O odpowiedzialności i trosce biskupów o seminaria duchowne mówi Papież bardzo wyraźnie w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Pastores gregis* o biskupie słudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata, OsRomPol 1 (2004), nr 48, s. 32: „Pogłębiając temat posługi prezbiterów, uwaga Ojców synodalnych zwróciła się szczególnie ku zagadnieniu formacji kandydatów do kapłaństwa, mającej miejsce w seminarium. Formacja prezbiterów stanowi dla biskupa sprawę pierwszorzędnej wagi, połączoną z modlitwą, poświęceniem i trudem. W związku z tym Ojcowie synodalni, wiedząc, że seminarium stanowi jedno z najcenniejszych dóbr diecezji, poświęcili mu należną uwagę i potwierdzili nie podlegającą dyskusji konieczność Wyższego Seminarium, ale potwierdzili także duże znaczenie Niższego Seminarium, miejsca odpowiedniego do przekazywania wartości chrześcijańskich prowadzących do naśladowania Chrystusa. Każdy biskup powinien więc wyrażać swoją troskę przede wszystkim wybierając z największą starannością wychowawców przyszłych prezbiterów oraz ustalając najkorzystniejsze i najbardziej odpowiednie formy ich koniecznego przygotowania do sprawowania posługi w sferze tak istotnej dla życia wspólnoty chrześcijańskiej. Biskup będzie również regularnie odwiedzał seminarium, także w przypadkach, gdyby szczególne okoliczności skłoniły go wraz z innymi biskupami do wyboru, nierzadko koniecznego i wręcz polecanego, seminarium międzydiecezjalnego. Osobista i pogłębiona znajomość kandydatów do prezbiteratu w Kościele partykularnym jest elementem, którego biskup nie może pominąć. Na podstawie bezpośrednich

Słowa o wielkim żniwie i prośba o nowych robotników winnicy Pańskiej dla Kościoła i świata znalazły się również w wystąpieniu Papieża podczas pierwszej specjalnej audiencji eucharystycznej dla ponad 140 seminarzystów rzymskich Seminarium Rzymskiego, seminarium „Capranica” i Niższego Seminarium (19 XI 1978). Jan Paweł II określił wtedy seminarium jako miejsce, gdzie owocują talenty powołanych do kapłaństwa, ponieważ jest ono czasem „poważnego przygotowania, studium, pracy nad własnym ja i świadomego kształtowania »nowego człowieka«, który poświęciwszy się Chrystusowi bez reszty w służbie kapłańskiej, przeżywanej w celibacie, będzie mógł stać się w sposób szczególnie człowiekiem »dla drugich«”²⁰.

Choć seminarium duchowne jest „żrenicą oka biskupa”, okresem życia konkretnego młodego mężczyzny, kiedy formuje się jego powołanie i dojrzewa do Chrystusowego kapłaństwa, to jednak – jak podkreśla Papież – powinno być zawsze przedmiotem stałej, wspólnej troski wszystkich diecezjan, duchownych i świeckich, ponieważ zapewnia ono ciągłość i skuteczność posługi kapłańskiej we wspólnotach wiernych. Stąd też wszyscy diecezjanie mają obowiązek wspierania duchowego i materialnego seminarium²¹.

Podczas licznych podróży apostołskich Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę na potrzebę zapewnienia godziwego bytowania alumnów i moderatorów, stworzenia odpowiednich warunków zewnętrznych dla formacji, wspierał inicjatywy budowy i błogosławił nowe seminaria duchowne. Powstawanie nowych ośrodków kształcenia przyszłych kapłanów Ojciec Święty odbierał jako trwałe świadectwo żywotności Kościoła lokalnego²². Warto podkreślić, że podczas IV pielgrzymki do Polski w 1991 r. Papież pobłogosławił nowe budynki seminarium duchownych w Koszalinie, Radomiu, Łomży, Olsztynie i Częstochowie²³.

3. Synod Biskupów i adhortacja *Pastores dabo vobis*

W duchu odpowiedzialności za Kościół powszechny i jego posłannictwo, potwierdzając swą stałą troskę o powołania i formację do kapłaństwa, a także o instytucje, które temu służą, Jan Paweł II zwołał w 1990 r. Synod Biskupów,

kontaktów zatroszczy się on o to, by w seminarium formowały się osobowości dojrzałe i zrównoważone, zdolne do nawiązywania solidnych relacji międzyludzkich i duszpasterskich, teologicznie przygotowane, silne w życiu duchowym i miłujące Kościół. Powinien podobnie starać się promować i pobudzać inicjatywy o charakterze ekonomicznym mające na celu wsparcie i pomoc młodym kandydatom do prezbiteratu”.

²⁰ Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. I, s. 85.

²¹ Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 1, Poznań 1990, s. 30–31.

²² Ibidem, s. 117–119.

²³ Zob. *Potrzebuje cię Chrystus. Jan Paweł II w trosce o nowe powołania*, Kraków 2002, s. 185–193, 195–198.

którego VIII Zwyczajne Zgromadzenie Generalne trwało od 30 września do 28 października. Tematem prac synodalnych była *Formacja kapłanów we współczesnym świecie*, rozpatrywana po upływie dwudziestu pięciu lat od zakończenia II Soboru Watykańskiego, a także realizacja nauki soborowej, jej aktualizacja w obecnych warunkach. Punktem wyjścia obrad biskupów z całego świata zgromadzonych wokół Biskupa Rzymu stał się współczesny kontekst historyczny i kulturowy. Formacja przyszłych kapłanów została przedstawiona na sesjach synodalnych jako problem duszpasterski, jako jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań Kościoła w służbie nowej ewangelizacji²⁴.

Owocem kolegialnej pracy wspomnianego synodu biskupów była ogłoszona przez Jana Pawła II adhortacja apostolska o formacji kapłańskiej *Pastores dabo vobis* (25 III 1992). Ten papieski dokument formułuje zasady formacji kandydatów do kapłaństwa, wskazuje jej cele, udostępnia bogactwo doświadczeń i programów *towarzyszenia* osobie powołanej. Papież omawia różne wymiary formacji: ludzki, duchowy, intelektualny i duszpasterski. Ponadto prezentuje środowiska formacji kandydatów do kapłaństwa oraz wskazuje osoby za nią odpowiedzialne. Wśród nich, na pierwszym miejscu przedstawia seminarium duchowne jako instytucję niezbędną i konieczną, uświęconą tradycją kościelną, która na przestrzeni wieków przynosi oczekiwane owoce życia wspólnego i hierarchicznego kandydatów do święceń.

Jan Paweł II określa seminarium duchowne mianem „wspólnoty wychowawczej w drodze”, która stanowi „swoistą kontynuację wspólnoty apostołów zgromadzonych wokół Jezusa, by podjąć powierzoną sobie misję”²⁵. Doświadczenie Dwunastu zgromadzonych wokół Chrystusa stanowi o tożsamości seminarium i wyznacza jego normatywny ideał.

Papież podkreśla, że seminarium duchowne „nie jest tylko miejscem czy materialną przestrzenią, lecz przede wszystkim pewną przestrzenią duchową, drogą życia, środowiskiem sprzyjającym takiemu procesowi formacyjnemu, dzięki któremu człowiek powołany przez Boga do kapłaństwa może się stać, mocą sakramentu święceń, żywym obrazem Jezusa Chrystusa Głowy i Pastora Kościoła”²⁶.

Jan Paweł II stanowczo przypomina, że seminarium jest wychowawczą wspólnotą kościelną, która uobecnia i korzysta z podstawowego doświadczenia Kościoła – wspólnoty animowanej przez biskupa poprzez posługę rektora

²⁴ Zob. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* o formacji kapłanów we współczesnym świecie, OsRomPol 3-4 (1992), nr 1-6, s. 4-7.

²⁵ Ibidem, nr 60.

²⁶ Ibidem, nr 42.

i jego współpracowników: przełożonych, ojców duchownych, wykładowców. Jako wspólnota eklezjalna ma swoje specyficzne aspekty; kościelne, a nie świeckie czy cywilne treści i metody działania; hierarchiczną strukturę; w wypełnianiu programu kieruje się przepisami kościelnymi, specjalnymi statutami i regulaminami. Należy pamiętać, że nawet bardzo skuteczne metody wychowawcze, ale nie respektujące kościelnego charakteru instytucji seminarium duchownego, nie mogą być w nim stosowane²⁷.

Biskup Rzymu podkreśla, że skuteczność formacji w dużej mierze zależy od silnej i dojrzałej osobowości wychowawców, ich specjalnego przygotowania w zakresie pedagogicznym, duchowym, ludzkim i teologicznym. Dobrze uformowani formatorzy, dający świadectwo ewangelicznego życia oraz tworzący jednolite kierownictwo, zapewnią instytucji niezbędną spójność programu wychowawczego i wymogów życia wspólnotowego tak, aby zawsze była zachowana jedność duszpasterskiego działania seminarium. Współpraca i duch komunii między wychowawcami nie tylko umożliwi odpowiednią realizację programu formacyjnego, ale przede wszystkim jest dla przyszłych kapłanów budującym przykładem i konkretnym wprowadzeniem we wspólnotę kościelną, stanowiącą fundamentalną wartość życia chrześcijańskiego i posługi duszpasterskiej²⁸.

Ojciec święty z całą mocą stwierdza, że wszelkie zabiegi formatorów mogą tylko wtedy odnieść zamierzony skutek, jeśli sam kandydat do kapłaństwa, odpowiedzialnie korzystając z własnej wolności, podejmie wysiłek samowychowania: „Oczywiście, także przyszły kapłan – i zwłaszcza on – winien sobie coraz wyraźniej uświadamiać, że właściwym protagonistą jego formacji jest Duch Święty, który dając mu serce nowe upodabnia go do Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza i kształtuje na Jego wzór. Znaczy to, że kandydat do kapłaństwa w sposób najbardziej radykalny potwierdza swą wolność, gdy pozwala się formować Duchowi Świętemu. Ale przyjmowanie tego działania Ducha oznacza również akceptację przez kandydata do kapłaństwa wszystkich »pośredników«, którymi On się posługuje. Dlatego też wysiłki różnych wychowawców są naprawdę i w pełni skuteczne tylko wtedy, gdy przyszły kapłan z przekonaniem i szczerze z nimi współdziała”²⁹.

Należy jeszcze dodać, że niejako owocem wspomnianego Synodu Biskupów z 1990 r. i posynodalnej adhortacji *Pastores dabo vobis* jest obowiązujące we wszystkich polskich seminariach duchownych *Ratio Institutionis Sacerdotalis pro Polonia*, zatwierdzone przez Kongregację ds. Wychowania Katolic-

²⁷ Ibidem, nr 60–62.

²⁸ Ibidem, nr 61, 66. Zob. także Jan Paweł II, *Pastores gregis*, nr 48.

²⁹ Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, nr 69.

kiego dekretem z 26 sierpnia 1999 r. Obficie czerpie ono z nauczania papieńskiego, aby skutecznie realizować zbawcze posłannictwo Kościoła w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa³⁰.

4. Papież w „Hosianum”

W tym miejscu trzeba wspomnieć nasze Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum” w Olsztynie³¹, którego nowy gmach Jan Paweł II pobłogosławił 5 czerwca 1991 r. i mieszkał w nim – działo się to podczas IV pielgrzymki do Polski³².

Po dwudziestu latach od tamtego pamiętnego wydarzenia, wspólnota Warmińskiego Seminarium Duchownego i cała archidiecezja warmińska czuje w sercu prawdziwą radość i wdzięczność Panu Bogu za to, że znalazła się w kręgu oddziaływania Wielkiego Polaka i mogła doświadczyć jego obecności, pasterskiej troski oraz miłości.

W zaimprovizowanym krótkim przemówieniu wygłoszonym podczas pobłogosławienia nowego budynku „Hosianum” w olsztyńskiej dzielnicy Redykajny, Jan Paweł II przypomniał, czym seminarium jest i czemu służy. Zwrócił uwagę, że seminarium to nie tylko budynek, ale przede wszystkim wspólnota osób. Tworzą ją głównie alumni i moderatorzy, ale także i inni pracownicy: techniczni, administracyjni, a zwłaszcza dobroczyńcy, którzy wspierają tę instytucję duchowo i materialnie. Papież podkreślił, że szeroko pojęta wspólnota seminaryjna, swoim zaangażowaniem na rzecz konkretnego dzieła materialnego, jakim jest tu budowa seminarium, wznosi – zgodnie z zamysłem Bożym – inną budowlę, w wymiarze duchowym, nadprzyrodzonym. Odwołując się do myśli z Pierwszego Listu św. Piotra³³, Biskup Rzymu dał do zrozumienia, że tą Bożą budowlą jest Kościół, wierzący w Chrystusa. On sam jest kamieniem węgielnym (*lapis angularis*) i fundamentem budowli, a tworzący wspólnotę seminaryjną mają być jej żywymi członkami. Będą nimi tylko wtedy, gdy zaangażują się w budowanie Królestwa Bożego.

³⁰ Zob. *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999. Zob. także K. Pawlina (oprac. i red.), *Polskie Seminarium Duchowne na początku nowego tysiąclecia. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2004.

³¹ Seminarium duchowne dla diecezji warmińskiej zostało erygowane przez kard. Stanisława Hozjusza 21 sierpnia 1565 r., jako owoc uchwał soboru trydenckiego. Pierwszą siedzibą uczelni było Braniewo, dokąd Hozjusz sprowadził specjalnie w tym celu jezuitów. Seminarium Warmińskie jest najstarsze w Polsce. Zob. A. Szorc, A. Kopiczko, *Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”. Zarys dziejów*, Olsztyn 1995.

³² Zob. „...w imieniu tego co było i tego co jest, dziękuję Warmii za papieża”. *Jan Paweł II w Olsztynie, 5–6 czerwca 1991*, reprint z wydania archiwalnego, Olsztyn 2005.

³³ W 1 P 2, 4-5 czytamy: *Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprowadzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.*

W przemówieniu papieskim nie zabrakło również słów uznania pod adresem dobroczyńców seminarium, którzy finansowo wspomagali jego budowę. Wśród nich Ojciec Święty podkreślił obecność dawnych mieszkańców ziemi warmińskiej, którzy obecnie mieszkają w Niemczech. Wszyscy oni przynależą do seminaryjnej wspólnoty. Im także Jan Paweł II przypisał profetyczną rolę budowniczych królestwa Bożego³⁴.

Podczas Jubileuszowego Roku 2000 wspólnota „Hosianum” złożyła Biskupowi Rzymu swoistą rewizytę. W papieskim wystąpieniu skierowanym do alumnów, wychowawców, pracowników świeckich i członków Stowarzyszenia Przyjaciół Seminarium znalazły się ponownie słowa troski o budowanie królestwa Bożego w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa. Jan Paweł II zwrócił uwagę, że wyzwania współczesności, takie jak rozwój nauki, techniki, medycyny, kultury, myśli społecznej i politycznej, a także środków przekazu, wymaga odpowiedniego przygotowania duszpasterskiego kandydatów do święceń, tak, aby czynnie włączyli się w dzieło samego Chrystusa – przybliżanie ludziom Królestwa Ojca.

Papież wskazał także wspólnocie seminaryjnej dwa źródła umocnienia na drodze realizacji jej powołania. Pierwszym jest bogata tradycja „Hosianum”, najstarszego seminarium w Polsce, powołanego przez Sługę Bożego kard. Stanisława Hozjusza, natomiast drugim – świadectwo życia absolwentów uczelni, spośród których wybija się postać ks. Władysława Demskiego, męczennika za wiarę, zamordowanego 28 maja 1940 r. w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, beatyfikowanego 13 czerwca 1999 r. wraz z 108. męczennikami z czasów II wojny światowej³⁵.

³⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji poświęcenia budynku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warmińskiej*, Olsztyn 5 czerwca 1991: „Jak widzicie, tym razem nie było żadnej przemowy, tylko była długa rozmowa. Keine Ansprache, nur ein Gespräch. Z wszystkimi po drodze, tak żeby wiedzieć, gdzie wchodzić. Nie tylko wchodzić do budynku, ale wchodzić do wspólnoty, którą tworzą ludzie, różni ludzie. Oczywiście seminarzyści wysuwają się niejako na pierwszy plan, trochę w cieniu już trzymają profesorów, ale na tym etapie to jeszcze bardzo ważni są różni budowniczowie. Oni mają nie tylko funkcję techniczną, ale funkcję także i profetyczną, ponieważ wy wszyscy macie być budowniczymi królestwa Bożego. Jesteście wezwani do budowania królestwa Bożego. Więc ci budowniczowie w znaczeniu technicznym wskazują na coś, co was czeka jako wasze właściwe powołanie. No i prócz tego są różni szczerzy dobrodziejce, którzy wspierają tę budowę w znaczeniu bezpośrednio technicznym, ale także i pośrednio, celowo, intencjonalnie w tym znaczeniu profetycznym, w tym, czemu seminarium oczywiście ma służyć. Ci nasi dobrodziejce z różnych stron – bardzo wielu pochodzi z Niemiec, bardzo wielu tutaj się urodziło, ale już przybywa do nas w charakterze gości – wszyscy oni mają tę właśnie intencję budowania przez tę budowę innej budowy, Bożej budowy, co wspaniale wyrażał św. Piotr, kiedy mówił o żywych kamieniach i kiedy mówił o pierwszym i podstawowym żywym kamieniu, którym jest sam Chrystus, kamieniu węgielnym – lapis angularis. To tyle, okazało się, że prócz Gespräch była także Ansprache, ale Ansprache wynika z Gespräch” (*Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja*, Poznań–Warszawa 1991, s. 118).

* * *

Przywołane powyżej wypowiedzi Jana Pawła II skierowane do wspólnoty „Hosianum”, choć nieraz krótkie, skondensowane, zawierają bogatą treść teologiczną. Są wyraźnym świadectwem troski Biskupa Rzymu o seminaria duchowne. Odczytując je w kontekście całego nauczania papieskiego można je potraktować jako swoiste podsumowanie podjętych w niniejszym artykule rozważań i wyciągnąć następujące wnioski:

1. Seminarium duchowne jest kościelną instytucją wspólnotową.
2. Ojciec Święty poszerzył rozumienie wspólnoty seminaryjnej. Tworzą ją nie tylko alumni i moderatorzy, ale także ludzie świeccy (budowniczości, pracownicy techniczni, dobroczyńcy, wszyscy diecezjanie), zgodnie ze swym powołaniem, wykorzystując charyzmaty i inne zdolności. Fakt ten wskazuje na konieczność współpracy powołanych do kapłaństwa służebnego (hierarchicznego) z wiernymi świeckimi, realizującymi kapłaństwo powszechne.

³⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do wspólnoty Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie*, Watykan 24 października 2000: „Bardzo serdecznie witam wspólnotę Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej »Hosianum« z Olsztyna: alumnów, wychowawców wraz z Księdzem rektorem, pracowników świeckich, a także członków Stowarzyszenia Przyjaciół Seminarium. Z wdzięcznością wspominam chwile, kiedy w roku 1991, zatrzymując się na mym pielgrzymim szlaku w Olsztynie, miałem możliwość odwiedzić waszą wspólnotę. Cieszę się, że dziś mogę gościć was u siebie. Przybyliście do Rzymu w Roku Jubileuszowym, aby u grobów apostołów Piotra i Pawła prosić o łaski i błogosławieństwo na czas obecny i na przyszłość. W perspektywie nowego tysiąclecia ta jubileuszowa modlitwa jest szczególnie aktualna i potrzebna. Wiek dwudziesty przyniósł ze sobą wiele przemian w różnych dziedzinach życia. Szybki rozwój nauki, techniki, medycyny, kultury, myśli społecznej i politycznej czy wreszcie środków przekazu nie pozostaje bez wpływu na życie duchowe poszczególnych osób, rodzin i całych narodów. Można się spodziewać, że i w nadchodzącym tysiącleciu podobne przemiany w rzeczywistości tego świata będą stanowić źródło nowych wyzwań dla człowieka, szczególnie dla człowieka wierzącego. Aby stawić im czoło, wierni muszą znaleźć solidne oparcie w kapłanach dobrze przygotowanych do swej posługi. Dlatego rola seminarium, jako wspólnoty, która wychowuje przyszłych duszpasterzy, jest dziś szczególnie ważna. Seminarium musi być środowiskiem ludzi głębokiej wiary, niezachwianej nadziei i ofiarnej miłości; ludzi otwartych na działanie Ducha Świętego, który budzi w uczniach Chrystusa pragnienie czynnego włączenia się w dzieło przybliżania Królestwa Ojca. Seminarium musi być również miejscem kształtowania kapłanów po ludzku dojrzałych, umiejących korzystać ze zdobyczy współczesnej kultury i chcących ją tworzyć. Dzisiejszy człowiek potrzebuje kapłanów o szerokich horyzontach w myśleniu i działaniu, chętnych do wychodzenia naprzeciw wszelkim potrzebom braci. Seminarium Warmińskie cieszy się długą tradycją. W tym roku mija 435 lat od powołania przez Sługę Bożego Kardynała Stanisława Hozjusza, tego pierwszego na polskiej ziemi Seminarium Duchownego z siedzibą w Braniewie. Trudno objąć w kilku zdaniach całą historię instytucji, dzieje ludzi, którzy ją tworzyli i dzieło kapłanów, którzy z niej wyszli. Niech zatem wystarczy wspomnienie ks. Władysława Demskiego, którego dane mi było wynieść do chwały ołtarzy pośród 108 męczenników. Ten bohater kapłan, który wyszedł z waszego Seminarium, oddał swoje życie za Prawdę, broniąc krzyża Chrystusa i wiary chrześcijańskiej. Niech jego świadectwo będzie dla was wszystkich wzorem i umocnieniem na drodze powołania. Modłę się, aby ten posiew krwi nieustannie wydawał owoce w postaci nowych powołań do kapłaństwa w Archidiecezji Warmińskiej. Proszę Boga, aby w czasie tej jubileuszowej pielgrzymki obdarzył was wielorakimi łaskami. Chrystus, Najwyższy i Wieczny Kapłan, niech was prowadzi w nowe tysiąclecie i niech wam błogosławi!”

3. Seminarium przygotowuje budowniczych królestwa Bożego. Nigdy nie mogą oni zapomnieć, że to budowanie dokonuje się na trwałym fundamencie, którym jest Jezus Chrystus.

4. Świadectwo bogatej i chlubnej historii seminarium, a przede wszystkim przykład życia jej absolwentów stanowi dla alumnów wzór i umocnienie na drodze powołania.

5. Działania materialne podejmowane w Kościele powinny być rozumiane w szerszym kontekście nadprzyrodzonym jako praca na rzecz wzrostu Królestwa Bożego.

6. W seminarium duchowym, jak w soczewce, skupia się obraz Kościoła lokalnego, ze wszystkimi jego uwarunkowaniami, z całym bogactwem jego tradycji i sytuacji współczesnej.

JOHN PAUL II'S CARE FOR SEMINARIES. THE POPE IN *HOSIANUM*

(SUMMARY)

John Paul II's care for seminaries falls within the implementation of the broadly understood teaching framework of the Second Vatican Council. In his numerous addresses and documents on the subject of becoming a priest the Pope reinterpreted the Council documents in a way which was attuned to modern times. He did this, since he wanted seminarians, who are educated to fulfill and continue the mission of Christ himself, to be properly prepared to take on the legacy and teachings of the Council in the third millennium of Christendom.

John Paul II describes seminaries as educational collectivity "on the way" constituting a certain continuation of Christ's disciples' collectivity, whose experience determines the seminary's identity and its normative ideal.

DIE SORGE VON JOHANNES PAUL II. UM DIE PRIESTERSEMINARE. DER PAPST IN *HOSIANUM*

(ZUSAMMENFASSUNG)

Die Sorge von Johannes Paul II. um die Priesterseminare ist ein Teil der weitgefassten Aktualisierung der Lehre des II. Vatikanischen Konzils. In seinen zahlreichen Auftritten und Dokumenten zur Priesterausbildung schuf der Papst eine neue Lesart der Konzilsdokumente und gab ihnen eine verpflichtende Interpretation, die an die gegenwärtigen Verhältnisse angepasst ist. Er tat dies, weil er wollte, dass die Seminaristen, die zur Erfüllung und Weiterführung der Mission Christi ausgebildet werden, entsprechend vorbereitet sind, um das Erbe und den Auftrag des Konzils in den neuen Zeiten des dritten christlichen Jahrtausends annehmen zu können.

Johannes Paul II. beschreibt das Priesterseminar als eine Erziehungsgemeinschaft „auf dem Weg“, die die Gemeinschaft der um Jesus versammelten Apostel auf ihre spezifische Art fortsetzt, um die ihr anvertraute Mission anzugehen. Die Erfahrung der um Christus versammelten Zwölf bildet die Identität des Seminars und zeigt sein normatives Ideal auf.

O. Adam Wojtczak OMI
Wydział Teologiczny
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Teologiczny sens maryjnego tytułu „Gwiazda Zaranna”

Słowa kluczowe: mariologia, kult maryjny, tytuły maryjne, „Gwiazda Zaranna”.

Key words: Mariology, Marian Cult, Marian Titles, “Morning Star”.

Schlüsselworte: Mariologie, Marienverehrung, Marientitels, „Morgenstern“.

Wśród rozlicznych ciał niebieskich wyróżnia się „gwiazda zaranna”, zwana również „jutrzeńką” i „zorzą”. Świeci ona, jaśniej niż pozostałe gwiazdy, przed wschodem słońca. Pojawia się znów po jego zachodzie na przeciwległej stronie nieba. Autorom biblijnym służyła do różnorakich porównań. Prorocy zapowiadali w jej obrazie nadejście czasów mesjańskich. Izajasz nawoływał Żydów: *Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym hasłem, to nie ma dla nich jutrzeńki* (Iz 8,20), i zapowiadał: *Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło* (Iz 9,1). Odnowiona Jerozolima będzie pełna światłości. Z niej będzie się ona rozszerzać na inne narody: *Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłysła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu* (Iz 60, 1-3). Ozeasz zaś przepowiadał, że przyjdzie Pana *jest pewne jak świt poranka* (Oz 6,3)¹. Urzeczywistniło się ono wraz z Chrystusem. Sławią Go Łukaszowe kantyki jako *Wschodzące Słońce* (Łk 1,78-79; 2,32) dla tych, którzy są w ciemności. Święty Piotr porównuje z kolei słowa proroków do lampy świecącej w ciemnym zakątku. Pełny blask nastanie jednak dopiero wtedy, kiedy *dzień zaświta, a gwiazda poranna wejdzie w waszych sercach*

¹ Por. J. Kútnik, *Litania loretańska*, Kraków 1983, s. 174–175.